

Rafał Matyja,

Miejski grunt. 250 lat polskiej gry z nowoczesnością.

[Wydawnictwo] Karakter, Kraków 2021, s. 477, 3 nlb.

Do tegorocznego konkursu o nagrodę im. Jana Długosza zgłoszono 60 książek z dziedziny szeroko pojętej humanistyki. Spośród nich jury ustaliło listę 10 publikacji nominowanych do nagrody jako mających szczególną wartość poznawczo-naukową. Przeglądając tę listę można dostrzec, że większość tych książek w jakiś sposób odnosi się do historii.

To dotyczy i książki, która otrzymuje w tym roku nagrodę im. Jana Długosza. O tym, że opowiada ona o przeszłości, mówią już użyte w tytule słowa: „250 lat polskiej gry z nowoczesnością”.

W okresie ostatnich 250 lat w sferze życia politycznego nastąpiła kumulacja wydarzeń niezwykle ważnych dla życia narodu. Wydarzenia te to - próby reform mających ocalić państwo, jego utrata, powstanie niesuwerennych form państwowości i ich zniszczenie, próby odzyskania niepodległości przez walkę zbrojną, zabiegi dyplomatyczne lub współpracę z zaborcą, happy end w postaci odzyskanego państwa, jego katastrofa grożąca unicestwieniem narodu, kolejny okres ograniczonej suwerenności, kolejny happy end uwieńczony przystąpieniem do UE. Te wydarzenia i spory dotyczące ich oceny przyciągają uwagę społeczeństwa, a w każdym razie – tej jego części, która interesując się przeszłością nie poprzestaje na wiedzy uzyskanej podczas nauki szkolnej. Mniejsze zainteresowanie wywołują przemiany społeczne, dokonujące się równoległe z tymi wydarzeniami i będące ich tłem, a czasem – następstwem. Jeżeli już – to są one najczęściej ujmowane w sposób uproszczony, inspirowany koncepcją walki klasowej. Szkoła przekazuje także podstawowe informacje o rozwoju techniki i rozwoju kultury – tej „wysokiej” (literatura, sztuki plastyczne), i tej popularnej, ale nie zwraca uwagi na zmieniające się warunki życia codziennego i dokonujące się - czasem stopniowe czasem radykalne - zmiany obyczajowości. W efekcie takiego nauczania historii współczesne warunki naszego codziennego bytowania traktowane są jako coś naturalnego i stałego, a nie jako wynik nieustannie podejmowanych wysiłków modernizacyjnych, określonych przez Autora jako „gra z nowoczesnością”

Przedmiotem zainteresowania Autora jest powstanie i rozwój sieci miejskiej. Na tę sieć składają się nie tylko miasta jako punkty osiedlenia grup ludności, w których znajdują się budynki, ulice, place, skwery i parki, ale i połączenia między miastami, a przede wszystkim – zlokalizowane w miastach instytucje – takie które służą mieszkańcom miasta bezpośrednio

(np. umożliwiając nabycie potrzebnych rzeczy, dostarczając wodę, energię elektryczną, ciepło...) lub pośrednio (zapewniając bezpieczeństwo i dobrostan). Z działalności takich zlokalizowanych w miastach instytucji korzystają nie tylko mieszkańcy danego miasta, ale i mieszkańcy położonych w jego okolicy wsi. Dlatego sieć miejska ma istotne znaczenie dla całego społeczeństwa, stanowiąc – jak wykazuje Autor – ośnoję państwa i „grunt pod nogami” społeczeństwa.

Słowo „grunt” zostało użyte w tytule książki nie w znaczeniu wydzielonej części powierzchni ziemskiej (zwanej „działką”, a w b. Galicji – parcelą). Autor użył go w znaczeniu przenośnym, takim jak w wypowiedzi o „straceniu gruntu pod nogami”. Wspomniana w tytule gra z nowoczesnością prowadzi nie do utraty, ale do powstania gruntu pod nogami społeczeństwa w postaci sieci miejskiej

W okresie ostatnich 250 lat dokonywał się – opisany przez Autora - długofalowy proces modernizacyjny - nazwany przez Autora „grą z nowoczesnością”. Polegał on na rozwoju sieci miejskiej, czego konsekwencją są zmiany sposobu życia i obyczajów. Ten proces często jest niezauważany albo traktowany jako coś, co dokonywało się bez woli ludzkiej. Autor podważa zasadność takiego ujęcia.

Nasza historiografia nie poświęciła zbyt wiele uwagi problematyce miejskiej. Opracowania całościowe – przed wojną książka Jana Ptaśnika, po wojnie – Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza – obejmują tylko okres przedrozbiorowy. Znacznie więcej uwagi poświęcono dziejom „wiejskim” ujmowanym z bądź to z perspektywy dworu ziemiańskiego bądź to – chłopskiej chaty. Ale - zwłaszcza ostatnio – obserwujemy wzrost zainteresowania historią regionalną, przejawiający się w powstaniu wielu prac omawiających historię poszczególnych miast, nie tylko wielkich, ale też średnich i małych, a nawet poszczególnych dzielni, ulic albo obiektów. Autor umiejętnie wykorzystał tę literaturę. Dzięki temu tezy Autora dotyczące powstania i rozwoju sieci miejskiej mają mocną podstawę w dokonanych przez innych ustaleniach faktycznych.

Zasadniczym przedmiotem uwagi autora są procesy modernizacyjne kilkudziesięciu miast, które położone są na terytorium wyznaczonym współczesnymi granicami Polski. Te procesy, przebiegające częściowo w okresie braku państwowości polskiej, określiły warunki życia ich współczesnych mieszkańców miast, a pośrednio całego społeczeństwa. Wiele z tych miast przez większą część omawianego okresu nie było miastami zamieszkałymi przez ludność narodowości polskiej, taki charakter uzyskało dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Z drugiej strony – wiele miast, w których przez wieki mieszkali Polscy, a nawet stanowili największą grupę narodową wśród ich mieszkańców – leży dziś poza granicami Polski. Autor

omówił przemiany cywilizacyjne niektórych z nich, podobnie jak - dla porównania - uwzględnił miasta zagraniczne z obszaru Europy środkowej, np. Budapeszt i jego aleję Andrassy'ego.

Rozważania Autora cechuje rzadko spotykana szerokość spojrzenia. Przedstawiając rozwój sieci miejskiej nawiązuje do ustaleń z dziedziny historii gospodarczej i społecznej, wykorzystuje ustalenia dotyczące dziejów urbanistyki, architektury i techniki. Jego analizy dokonywane są nie tylko w perspektywie historycznej, ale także socjologicznej i politologicznej. Na ich tle pojawiają się interesujące refleksje uogólniające.

Autor nie miał ambicji stworzenia syntezy dziejów miast polskich w XIX i XX wieku, uzupełniającej wspomniane wyżej dzieła o miastach i mieszczaństwie dawnej Polski jako ich kontynuacja. Autorowi chodziło o zaprezentowanie nowego spojrzenia na dzieje Polski i Polaków, umożliwiającego lepsze zrozumienie sytuacji, w której żyjemy, przez zwrócenie uwagę na pozostające w cieniu wydarzeń politycznych sprawy dotychczas mało zauważane a nawet wręcz pomijane.

Zasadniczym elementem proponowanej przez Autora wizji historii jest modernizacja wyrażająca się w budowie sieci miejskiej, tworzeniu instytucji i ewolucji stylu życia. Wizja ta stoi w opozycji do dość powszechnie przyjętego obrazu przeszłości, będącego - zdaniem Autora - przemyślnie dokonanym kolażem tego, co było potrzebne elitom (dodajmy – nielicznym) – walczącym o niepodległość w XIX w. i rządzącym w międzywojennym 20-leciu i tego, co było konieczne w okresie II wojny i o czym trzeba było pamiętać w okresie PL. Taki obraz historii utrwała ukształtowane w przeszłości postawy, które ułatwiały przetrwanie i opór, ale które nie są przydatne w okresie budowy i umacniania państwa, bo utrudniają dyskusje o ustroju gospodarczym, i o racjonalnej polityce zagranicznej.

Jak się wydaje - większość naszych rodaków mało a nawet wcale nie interesuje się historią, poprzestając na tym, co zapamiętali z lat nauki szkolnej. Wśród czytelników książek traktujących o historii zapewne niewielu czyta je z bezinteresownej chęci dowiedzenia się „jak to właściwie było”. Licniejsza jest chyba grupa tych, którzy interesuje się historią dlatego, że są przekonani, że wiedza o przeszłości umożliwia lepsze zrozumienie współczesności, a może nawet umożliwi przewidzenie przyszłości.

Nagrodzona książka adresowana jest do tej kategorii czytelników. Oczywiście nie każdy czytelnik zgodzi się z każdym twierdzeniem wypowiedzianym przez autora. Niewątpliwie jednak ta książka – jak mało która - skłania do przemyśleń – i to uważam za jej największą wartość.